



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



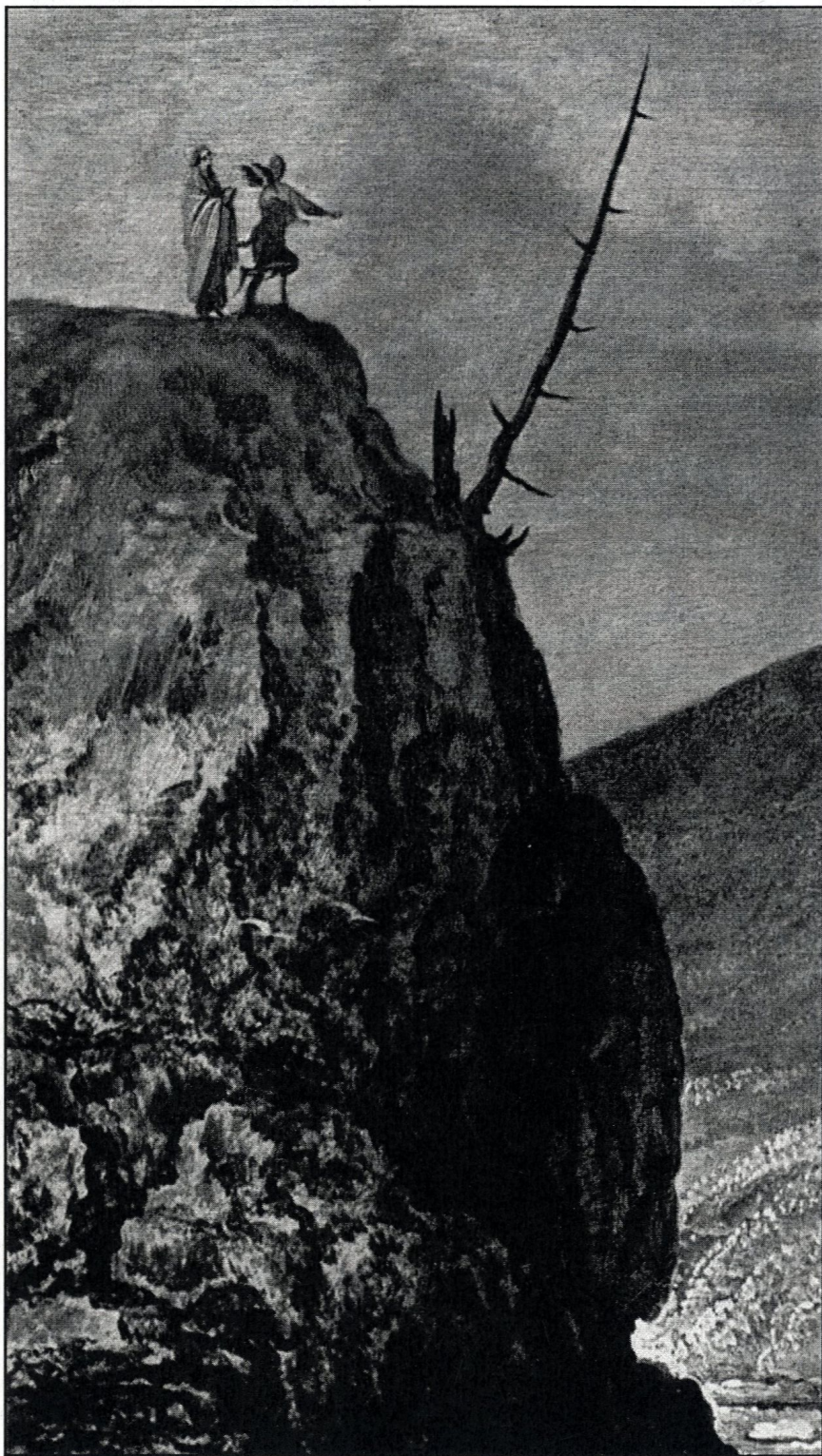
Góra Przemienienia nr 7 (499) 17 lutego 2013r.

*„Jezus na pustyni
był kuszony przez diabła” Łk 4,1
z ewangelii na I Niedzielę Wielkiego Postu*



Gislebertus lub inny romański rzeźbiarz, Kuszenie Chrystusa, XII w., kapitel kolumny, katedra w Autun, Francja

Zadania na Wielki Post – powściągliwość i praca



*Joos de Momper, Krajobraz z kuszeniem Chrystusa (fragment),
pocz. XVII w., Galeria Narodowa w Pradze*

Dzień Środy Popielcowej rozpoczął jak co roku nasze wielkopostne zamyślenia. Wielu z nas, ludzi wiary, ludzi pragnących przez swoje życie przejść z Chrystusem, podejmie w tym czasie duchowe zmagania z pokusami świata, grzechu, szatana. Ten święty czas jest nam potrzebny z wielu powodów. Jednym z nich jest konieczność naśladowania Chrystusa, naszego Pana i Mistrza, który poprzedził swoją działalność publiczną - modlitwą i postem na pustyni.

Medytując nad sceną kuszenia Chrystusa (Łk 4,1-13) dostrzegamy, że szatan jest istotą przewrotną i bardzo inteligentną. Potrafi uderzyć w najsłabsze i najczulsze punkty ludzkiej osobowości, nie przejmując się wcale tym, że ma do czynienia z Bożym Synem. Chrystus jako prawdziwy człowiek mógł być poddawany pokusom, albowiem posiadał prawdziwą ludzką naturę. Szatan nie zawahał się, aby zagrać Jezusowi na nucie ludzkiej ambicji, podsunąć pokusę posiadania władzy czy też najzwyczajniejszą potrzebę zaspokojenia głodu. Pan Jezus potrafi odeprzeć wszystkie szatańskie pułapki, a przez swoją odpowiedź szatanowi daje nam przykład, w jaki sposób my mamy pokonywać złego ducha.

Wielki Post jest czasem, w którym możemy choć trochę „powalczyć” z diabłem. W ciągu całego roku gdzieś nam umyka ta świadomość, że nie wszystkie przyjemności nam służą, a umiejętność wstrzeźliwości w korzystaniu z dóbr tego świata jest wspinałą cnotą. Może właśnie teraz, w Poście, podejmiemy próbę jakiegoś samoograniczenia w korzystaniu z różnych ofert świata, które nawet niekoniecznie muszą być złe. Jeśli jednak nie potrafimy sobie niczego odmówić, to świadczy tylko o tym, że gdy przyjdzie pokusa grzechu, natychmiast jej

W N U M E R Z E	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Wielki Post bez facebooka.....	17
	Kalendarium 2012.....	4	Wezwany do miłosierdzia.....	19
	Jak budować i rozwijać wiarę.....	8	Wielkanocne dzieło pomocy.....	18
	Ludzkie losy.....	14	Ogłoszenia i intencje.....	20

ulegniemy, bo nie jesteśmy wprawieni do żadnego duchowego trudu i poddajemy się już na samą myśl o jakichkolwiek zmaganiach.

W ostatnim czasie duży duchowy wpływ wywarła na mnie lektura zamieszczonego w brewiarzu fragmentu zapisków bł. ks. Bronisława Markiewicza, którego wspomnienie obchodzimy 30 stycznia. Jego życiowym zawołaniem były dwa słowa: „powściągliwość i praca”. Już ponad 100 lat temu zauważał, że tych cnót brakuje w życiu przeciętnego chrześcijanina. Mówił, że zwraca się uwagę w wychowaniu jedynie na wiedzę i rozwijanie umysłu, a zaniedbuje się kształtowanie powściągliwości i mobilizowanie do rzetelnej pracy. W 1904 roku pisał, że „*najwyższym ideałem ogółu ludzkości są pieniądze, władza, spoczynek, zabawy, rozkosze i zaszczyty, a praca w pocie czoła i powściągliwość chrześcijańska są w powszechnej pogardzie*”.

W dalszym rozważaniu bł. ks. Bronisław wskazuje na wielką wartość powściągliwości i umartwienia, które leczy nas z dążeń przyziemnych i zmysłowych, podnosi naszą duszę do rzeczy niebieskich i jest zapłatą za

kary czyścicowe, na które zasłużyliśmy przez grzechy. Zauważa, że tylko ludzie umartwieni posiadają dar prawdziwej modlitwy i wewnętrzną radość. Umartwienie zaś, według niego, to rzetelna praca w pocie czoła oraz powściągliwość chrześcijańska. To tak mało, ale zarazem wystarczająco dużo, aby osiągnąć wyższy stopień chrześcijańskiej dojrzałości.

Rozejrzyjmy się wokół siebie na początku Wielkiego Postu. Jakże niewielu jest i dziś ludzi, którzy pracę traktują jako swoje powołanie, którzy wykonują ją zawsze rzetelnie i uczciwie. Mimo dużego bezrobocia wielu pracodawców stwierdza, że znalezienie dobrego pracownika jest wyjątkowo trudne. Każdy chciałby wiele zarabiać, ale dać dużo z siebie już nie chce prawie nikt. A Pan Jezus? Dał nam przykład rzetelnej pracy w Nazarecie, kiedy do trzydziestego roku życia pracował w warsztacie św. Józefa, nie narzekając na niskie zarobki. Dał nam też przykład umartwienia, gdy przez 40 dni pościł na pustkowiu, odmawiając sobie nawet zwykłego chleba. Zaświadczył, że powściągliwość i praca były, są i będą w cenie u tych, którzy zapragną naśladować swego Mistrza.

Warto więc zrobić sobie dobre postanowienia w dziedzinie powściągliwości i pracy. To prawda, że świat nie zwolni swego pędu i pokusy nie oddalą się od nas, ani nie schowają. Będzie tyle samo dyskotek, pubów, seansów filmowych, programów telewizyjnych i rozrywkowych. Nie chodzi już nawet o to, żeby zrezygnować z wszystkich rozrywek, bo to jest prawie niemożliwe. Ale możemy pominąć choćby niektóre, aby zyskać więcej czasu na modlitwę. Możemy nieco zwolnić, uspokoić się, zrezygnować z niektórych przyjemności, pracować z większą gorliwością, modlić się gorliwiej i częściej. Pan Jezus zaprasza nas na pustynię, aby przeżyć wraz z Nim duchowe zmagania. Czy wykorzystamy ten czas? Czy nauczymy się choć trochę powściągliwości i pracy nad sobą? Oby nam towarzyszyła w tym czasie świadomość, że trwając w łączności z Panem i Mistrzem możemy dokonać rzeczy wielkich - nauczyć się powściągać swoje zmysły i kierować serce ku prawdziwym wartościom.

Ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Kpł 19,1-2.11-18; Ps 19,8-10.15; 2 Kor 6,2b;

Mt 25,31-46

Wtorek: Iz 55,10-11; Ps 34,4-7.16-19; Mt 4,4b; Mt 6,7-15

Środa: Jon 3,1-10; Ps 51,3-4,12-13,18-19; Jl 2,13; Łk 11,29-32

Czwartek: Est 14,17k-m.r-t; Ps 138,1-3.7c-8; Ps 51,12a.14a;

Mt 7,7-12

Piątek: 1 P 5,1-4; Ps 23,1-6; Mt 16,18; Mt 16,13-19

Sobota: Pwt 26,16-19; Ps 119,1-2.4-5.7-8; 2 Kor 6,2b; Mt 5,43-48

Niedziela: Rdz 15, 5-12. 17-18; Ps 27; Flp 3, 17 – 4, 1;

Mt 17, 7; Łk 9, 28b-36

ROK PAŃSKI 2012

7. Najważniejsze wydarzenia w świecie

15 stycznia: „Niedziela”, nr 3: „Unia Europejska. Aborcje wśród nastolattek”; najmniej w Polsce i Grecji, najwięcej w Szwecji, Estonii i Wielkiej Brytanii (około 24 na 1000 osób).

22 stycznia: „Gość Niedzielny” – „Wolność, Równość, Kłamstwo” – „Komu zależy na tym, aby prawda o wymordowaniu w czasie rewolucji francuskiej katolików w Wandei nie wyszła na jaw” – „Rzeź ludności Wandei to jedna z czarnych plam na sumieniu Francji”.

11 marca: „Gość Niedzielny” – „Nie wiem, kiedy mnie powieszają” – o prześladowaniach chrześcijan w Pakistanie; „Licencja na zabijanie”.

30 kwietnia – 1 maja: „Nasz Dziennik” - Ataki na chrześcijan w Afryce. Dramat rozegrał się wczoraj w kościołach Kenii i Nigerii podczas Mszy Świętych”.

10 czerwca: „Gość Niedzielny” – Prezydent USA Barack Obama mówił o „polskich obozach śmierci”. Skandal!

10 czerwca: „Niedziela” – „Nie mylić polskich ofiar w niemieckimi katami”.

10 czerwca: „Gość Niedzielny” „Fałszywie osądzeni. Ks. Giorgio Govoni dostał zawału serca, kiedy przeczytano mu zarzuty o molestowanie dzieci. Zmarł w gabinecie adwokata. Po roku prokuratura oczyściła go z zarzutów. Fałszywie oskarżonych są tysiące. Ale media o tym milczą...”.

27 lipca: W Londynie rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie. W pierwszym dniu Olimpiady srebrny medal w strzelaniu z karabinka pneumatycznego zdobyła Sylwia Bogacka. W następnych dniach mimo wielkich oczekiwań wszyscy nasi reprezentanci w różnych dyscyplinach odpadali. Dopiero 3 sierpnia najpierw brązowy medal zdobyły wioślarki Magdalena Fularczyk i Julia Michalska, a wieczorem dwa złote medale zdobyli: Adrian Zieliński w podnoszeniu ciężarów w wadze do 85 kg oraz Tomasz Majewski w pchnięciu kulą. Obronił on tytuł mistrza olimpijskiego jaki zdobył na Olimpiadzie w Pekinie.

Czerwiec lipiec, sierpień: Trwa krwawa wojna w Syrii.

9 września: „Gość Niedzielny” – „Większość mieszkańców w Iraku chrześcijan już uciekła z tego kraju, ratując swoje życie”.

25 listopada: „Gość Niedzielny” – „Od kratki za kratki. W Australii trwa kampania propagandowa na rzecz wprowadzenia ustawy, która nakazywałaby księżom zdradę tajemnicy spowiedzi, gdyby ktoś w jej trakcie wyjawiał grzech pedofilii. Oczywiście taka zdrada jest absolutnie wykluczona i pomysłodawcy o tym wiedzą. Wiedzą jednak także, że większość społeczeństwa o tym nie wie i wpadnie w zachwyty. I o to chodzi”. „Uciec, byle dalej od Syrii. (...). **To, co przeżywają syryjscy uciekinierzy, można nazwać piekłem na ziemi**”.

9 grudnia: „Gość Niedzielny” – W Szwecji „O Adwencie bez Jezusa”.

16 grudnia: „Gość Niedzielny” – „Palestyna w ogniu”.

8. Najważniejsze wydarzenia w Polsce

Począwszy od pierwszych dni Nowego Roku wielkie zamieszanie w sprawie refundacji leków;

5 stycznia: Trwają protesty lekarzy i służb mundurowych (za wyjątkiem policji i wojska);

6 stycznia: Orszak Trzech Króli przeszedł w tym roku przez 21 polskich miast, w tym przez Jarosław w naszej archidiecezji (zob.: „Gość Niedzielny”, nr 1, s. 1921);

7 stycznia: Nadal bezśnieżna zima z dodatnimi temperaturami. 8 stycznia spadł śnieg;

8 stycznia: „Usuwać Pomnik Katyński w stolicy”, który w roku 1998 odsłonił płk Ryszard Kukliński, bohater Polski i Ameryki. Decyzję tę podjęły władze Warszawy „w imię rosyjskiej polityki historycznej w Polsce” („Niedziela”, nr 2, s. 3.16-17);

8 stycznia: Po raz dwudziesty zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy;

12 stycznia: Po trzydziestu latach od chwili wypowiedzenia stanu wojennego na ich autorów zapadły pierwsze wyroki! Winą został obciążony jedynie Czesław Kiszczak, były szef MSW. Sprawa Wojciecha Jaruzelskiego została odłożona ze względu na stan zdrowia generała;



22 stycznia: „Gość Niedzielny” – „Nie ma dowodów na to, że generał Błasik był w kokpicie tupolewa. Tym samym ostatecznie tracą wiarygodność ustalenia z raportu Millera” – ocena biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie; „Po lekarzach protest aptekarzy”; „Prokuratura w kryzysie”, konflikt między prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem a prokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej, gen. Krzysztofem Parulskim;

23-29 stycznia: „Uważam Rze”: „Tragedia 10 kwietnia. Rosyjska, powielana w Polsce, wersja katastrofy rozsyłała się jak domek z kart. Kłamstwo smoleńskie pęka”;

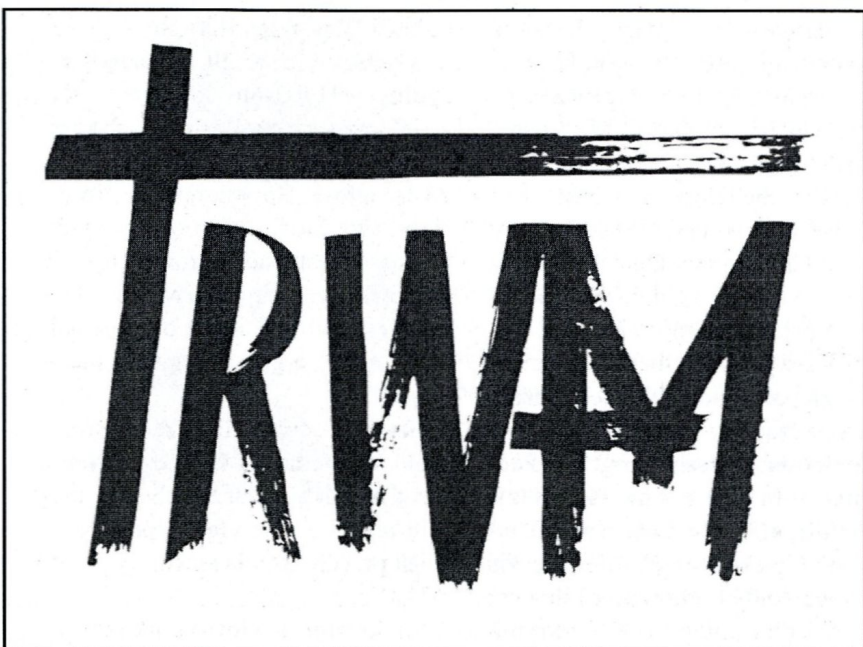
19 lutego: „Gość Niedzielny” – „Dymisja Edmunda Klicha”; „Raport czy spekulacje?” Profesor Binienda o katastrofie smoleńskiej”; Antonina Krzysztoń – „W katolickiej Polsce piosenka nie może mieć tytułu „Dziękuję ci, Boże”, bo media nie będą jej puszczały”;

26 lutego: „Gość Niedzielny” „Przy Żołnierzu. Minister Siemoniak zapowiada redukcję wydatków na ordynariat polowy”; premier Tusk nazwał kapelanów wojskowych „świętymi krowami”. Czy to język miłości?

3 marca: Katastrofa kolejowa na trasie Przemyśl – Warszawa, w której zginęło 16 osób, a 58 zostało rannych. Pod Szczekocinami zderzyły się dwa pociągi jadące tym samym torem – do Warszawy i z Warszawy; prezydent Bronisław Komorowski ogłosił żałobę narodową;

4 marca: „Gość Niedzielny”: KRRiT w sądzie za TV Trwam”; „Spór o koncesję”; „In vitro na przesłuchaniu”; „Na tropie masonów”; „Nie da się zagrać Chrystusa” (Wojciech Pszoniak); **4 marca:** „Niedziela”: „Masoneria obecna w Polsce”;

11 marca: „Gość Niedzielny” – „Jedni czcili, inni obrażali. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych”; „Niedziela” – „Żołnierze Wyklęci. Wierni wartościom”; „Polski rząd zapatrzony w Zapatero?”; ks. abp J. Michalik od dłuższego czasu przygotowuje wiernych do wejścia w Rok Wiary. W tym numerze „Niedzieli” już szósty odcinek refleksji. „Środowiska libertyńskie, ateistyczne i masonskie” – odpowiedź Jana Marii Jackowskiego na nagonkę na ks. abpa J. Michalika po jego liście na 1 Niedzielę Wielkiego Postu;



MARZEC: Kiedy czyta się gazety, słucha radia, telewizji, to najważniejszym problemem dla Polski jest sprawa Funduszu kościelnego, płacenia katechetom za naukę religii, redukcja kapelanów wojskowych (a dlaczego nie psychologów), odebranie Kościołowi częściowych dotacji na funkcjonowanie katolickich uczelni (kto tam się uczy?), zaprzestanie dotacji na ratowanie zabytków, wyrzucenie religii ze szkoły, odebranie koncesji telewizji TRWAM... Unika się dyskusji na sprawy naprawdę ważne dla Polski, jak choćby Służba Zdrowia, budowa autostrad, wyposażanie placówek szkolnych, poszukiwanie nowych miejsc pracy dla ludzi, którzy muszą wyjeżdżać „za chlebem” za granicę... Media sprzyjające ekipie premiera Tuska ukazują sytuację w Polsce **w krzywym zwierciadle**. Politycy powołują się na ekspozycję Tuska, jakby to był dogmat. Wszystko to dzieje się tak dlatego, bo kryzys zagląda do Polski, a przy tym gwałtownie spadło poparcie dla rządu Donalda Tuska, więc premier uznał, że notowania podniosą się, gdy uderzy w Kościół. Tak zawsze czynili ci, którzy byli w opozycji do Kościoła, którym Kościół przeszkadzał w realizowaniu budowania państwa bez Boga, bez Kościoła, bez chrześcijańskiej moralności. Dziś przy każdej okazji szuka się sposobu, aby upokorzyć Kościół, ludzi wiary, jak choćby przez znane manify urządzone przez świat gejowsko – feministyczny. Kościół dla tych grup stanowi śmiertelne zagrożenie, więc trzeba go zwalczać, ośmieszać. Trzeba głośno krzy-

czyć, wymachiwać transparentami, a zawsze coś zostanie w niektórych umysłach. W sprawach Kościoła wypowiadają się także ci, którzy nie mają z nim nic wspólnego, jak choćby Kazimierz Kutz, który niczym wyrocznia orzekł, że Kościół nie ewangelizuje, tylko stale mówi o pieniądzach. Ewa Czackowska w „Rzeczpospolitej” z 19 marca, pisze: „Kościół będzie musiał pokazać swoje finanse” – „Kościół pokaże, co posiada”. Trwają też protesty w obronie telewizji „Trwam”. Nieprzyjazną atmosferę w stosunku do duchowieństwa zapoczątkował sam premier, który w ubiegłym roku powiedział, że nie będzie klękał przed księżmi, a w tym roku księży nazwał „świętymi krowami”. Jak na partię, która mieni się „partią miłości”, to niech każdy oceni. „Donald Tusk wyruszył na wojnę z ludźmi wierzącymi. I tylko ślepiec może tego nie dostrzegać. Kolejne decyzje jednoznacznie pokazują, że czas ochronny dla chrześcijaństwa już się skończył i że premier uznał, iż znalazł sposób, by zniszczyć autorytet Kościoła. (...) Tusk i jego partia weszli na drogę zapateryzmu, czyli systematycznego niszczenia Kościoła i moralności chrześcijańskiej” (Tomasz P. Terlikowski, Polska wersja zapateryzmu, w: „Niedziela”, z dnia 25 marca 2012). Marzec to miesiąc gwałtownych sporów w koalicji między Platformą Obywatelską a Polskim Stronnictwem Ludowym w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego.

24 marca: Na prawicy powstała nowa partia: **Solidarna Polska** pod kierownictwem Zbigniewa Ziobry oraz zosta-

ła zapoczątkowana współpraca między **Prawem i Sprawiedliwością** Jarosława Kaczyńskiego i **Prawicą Rzeczypospolitą** Marka Jurka. Ma to być współpraca wyborcza, wspólne listy wyborcze, choć odrębne kluby.

10 kwietnia: W całej Polsce trwały obchody 2. rocznicy katastrofy smoleńskiej, w której zginęło 96 osób na czele z prezydentem kraju, prof. Lechem Kaczyńskim. Obchody pokazały jak głęboko podzielony jest Naród, politycy, rządzący, w tej sprawie.

21 kwietnia: Warszawa: ogromna demonstracja w obronie telewizji TRWAM, która nie dostała przydziału na multipleksie. Przez wielu decyzja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest odbierana jako przejaw dyskryminacji i odbierania ludziom wierzącym prawa do wolnych mediów, na równi z innymi. Na demonstrację przyszło około 20 tys. ludzi z całej Polski.

Przez cały kwiecień toczyła się ostra dyskusja w sprawie wieku przechodzenia na emeryturę. 67 lat przez wielu jest odbierane jako przejaw arogancji i nie liczenia się władzy z opinią ludzi. Obowiązuje zasada „rząd wie lepiej”.

8 kwietnia: „Gość Niedzielny” – „Fetowanie zbrodniarza”; „Pod pomnikiem Świerczewskiego w Jabłonkach protestowano przeciwko czczeniu rocznicy śmierci generała brutalnie zwalczającego antykomunistyczną partyzantkę”.

15 kwietnia: „Gość Niedzielny” – „Grzech zaniedbania”. „Gdy spada samolot, sprawą powinni zająć się głównie naukowcy. W przypadku tu-

polewa, który spadł w Smoleńsku, za wyjaśnianie wzięli się urzędnicy i politycy. I tylko oni”. „Tematy zakazane” – rzecz o okolicznościach katastrofy smoleńskiej.

23 kwietnia: Za wzorem Krakowa, Warszawy, Siedlec, Tarnowskich Gór, także w Częstochowie rozpoczęła się głódówka działaczy opozycji demokratycznej z okresu PRL w obronie polskiej szkoły, a głównie nauczania historii.

W kwietniu trwały marsze w obronie wolnych mediów i telewizji Trwam. Rząd przedstawił także w Sejmie projekt reformy emerytalnej podnosząc wiek przechodzenia na emeryturę do 67 lat!

Pod koniec kwietnia ukazał się w sprzedaży nowy miesięcznik „**Uważam Rze HISTORIA**”, który nie ucieka przed podejmowaniem trudnych, przemilczanych, kontrowersyjnych tematów.

6 maja: „Niedziela” – „Deklaracja – Źródło Prawa czy przykład szczególnej obłudy? Sprawujący władzę w Polsce rząd Donalda Tuska „Boga się nie boi i nie liczy się z ludźmi” (por. Łk 18,2)”.

11 maja: Sejm przyjął ustawę podwyższającą wiek emerytalny do 67 lat. Spotkało się to z licznymi protestami, które rząd zlekceważył.

20 maja: W całej Polsce w różnych dniach trwają protesty przeciwko dyskryminacji katolików i apele w obronie telewizji TRWAM i wolności w mediach. Twarda postawa przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka, jest

wynikiem poprawności politycznej obowiązującej w Unii Europejskiej.

20 maja: „Gość Niedzielny” – „Co dalej z Funduszem? Rozmowy o likwidacji Funduszu Kościelnego nie przyniosły rezultatów, a to oznacza że pozostanie on bez zmian”.

1 czerwca: Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę wydłużającą wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn mimo ogromnych protestów społecznych.

8 czerwca: Początek Euro-2012 w Polsce. Polska zremisowała z Grecją (1:1). W następnych meczach 1:1 zremisowała z Rosją, 0:1 przegrała z Czechami i odpadła z turnieju.

24 czerwca: „Gość Niedzielny” – w Poznaniu zmarł prof. Stefan Stuligrosz, założyciel i dyrygent Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki”. Miał 92 lata.

1-10 lipca: Ogromne upały i towarzyszące im burze, gwałtowne ulewy powodujące niepowetowane szkody, zerwane mosty, pozrywane dachy, zalane mieszkania, drogi, które są nieprzejezdne. Szczególnie dało się to odczuć na Dolnym Śląsku.

8 lipca: „Gość Niedzielny” – IV Rzeczpospolita bez wyroku. Kolejne decyzje sądów uniewinniają osoby sprawujące kierownicze stanowiska w rządzie Prawa i Sprawiedliwości z oskarżeń o łamanie prawa.

Trzecia dekada lipca: Na każdym kanale telewizyjnym tylko mowa o taśmach PSL-u. Niekończące się dywagacje na temat: kiedy premier





odwoła ministra rolnictwa, kiedy prezydent przyjmie dymisję i czy w tym samym czasie premier zamianuje nowego ministra, a prezydent w tym samym dniu wręczy mu nominację. Trwają też kłótnie na temat związków partnerskich! Słuchając tych prognoz, wiadomości nic lub bardzo mało znaczących dla Polski, tym samym znikają problemy naprawdę ważne. Można odnieść takie wrażenie, że to najważniejsze problemy Polski.

22 lipca: „Gość Niedzielny” – Prawa człowieka na zamówienie. Prawo do aborcji jest podstawowym prawem kobiety – uważa większość posłów Parlamentu Europejskiego. Trudno im było potępić nawet brutalne zabicie nienarodzonego dziecka Chinki wbrew jej woli.

5 sierpnia: „Gość Niedzielny” – Rzecznik nie dla wszystkich. Kim jest człowiek, który wypowiedział wojnę świerzbowi i wszawicy, a nie dostrzegą problemu zabijania nienarodzonych? Marek Michalak jest ostatnio ostro atakowany ze wszystkich stron.

Patrioci na rozdrożu. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba?

31 sierpnia: Jak można ocenić sytuację w dzisiejszej Polsce? Jedną myśl może się nasunąć: tragikomiczną! Najlepiej to można potwierdzić ostatnimi wydarzeniami medialnymi. Najpierw ów pierwszy członek: sytuacja tragiczna.

-W naszym państwie bezkarnie mogą działać oszuści, dopuszczający się wielkich nadużyć, którym nic nie grozi, dopóki coś przez nieostrożność się nie wymknie. Przedsiębiorca przez lata nie składa żadnych sprawozdań finan-

sowych, nie płaci podatków i nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności!

- Służby państwowe nic nie wiedzą, nic nie widzą, bo – być może – boją się narazić rządzącym.

- Przysłuchując się debacie w dniu 30 sierpnia, odnosi się wrażenie, że nikt za nic nie odpowiada, że rządzą jakieś ufoludki, kosmici, których w żaden możliwy sposób nie można zidentyfikować, ani pociągnąć do odpowiedzialności.

- Za taki stan rzeczy, tak beznadziejny, winna jest, zdaniem rządzących, opozycja! Nieprawdopodobne, ale prawdziwe!

A sytuacja komiczna?

- Władze Gdańska energicznie zaprotestowały przeciwko odpłowaniu napisu na Stoczni „im. Lenina”. Podobno to wielkie przestępstwo!

- Bezkarnie upokarzani jesteśmy wszyscy, którzy od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oczekujemy przyznania Telewizji Trwam należnego miejsca na multipleksie. W tej sprawie nikt nie może, nawet prezydent, bo zdaniem ministra jego kancelarii, są odpowiednie przepisy. Czyż może być inaczej skoro pana Dworaka mianował pan Komorowski, prezydent, i który z nim się przyjaźni, spędzając wraz z nim czas na jachcie? A tyle słyszymy o praworządności! To wielce komiczne!

- A cóż powiedzieć o gospodarnych gospodyniach wiejskich które na dożynki ugotowały pierogi, upiekły ciasto i wtedy wpadli urzędnicy skarbowki, aby zapłacić podatek dochodowy?

Tu stosowne służby od zaraz zauważyły „ogromne przestępstwo”, o wiele groźniejsze od afery Amber Gold! W tym przypadku zadziałała ochrona, bo biedne gospodynie nie miały parasola ochronnego, nikt ich nie uprzedził o kontroli. Pod rządami Platformy Obywatelskiej wszelkiego rodzaju aferyści mają się dobrze! Taki wniosek można wysnuć po odrzuceniu wniosku PiS w sprawie komisji sejmowej badającej wątki afery Amber Gold. Bardzo dzielnie sekundują w tym procederze ludowcy, którzy sami mają też problemy z przejrzystością działania „swoich” ludzi. Nie będą więc narażać siebie na utratę społecznego poparcia wynikającego z sejmowej arytmetyki. W sejmie nie chodzi bowiem o prawdę, ale o arytmetykę.

2 września: „Gość Niedzielny” – „Politykę MEN, pod kierownictwem Katarzyny Hall i Krystyny Szumilas, charakteryzuje całkowita niechęć do współpracy ze wszystkimi: z wydawcami, rodzicami, nauczycielami”.

9 września: „Gość Niedzielny” – „Wojna światopoglądowa” rzecz o związkach partnerskich, które chce zalegalizować partia rządząca, a więc Platforma Obywatelska.

16 września: Pielgrzymka Ludzi Pracy z mocnym kazaniem ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydyca, które odbiło się głośnym echem, choć media to zlekceważyły. Tekst kazania: „Niedziela”, z dnia 23.09.2012.

29 września: Warszawa – Pozostała nam tylko ulica. „Obudź się, Polsko” – ogólnopolski marsz poparcia dla Telewizji TRWAM. Była to największa manifestacja po roku 1989. Pojawiały się przeróżne transparenty z różnymi napisami, np. „Dość dyskryminacji katolickiej TV TRWAM. Żądamy wolnych od kłamstwa mediów” (Niedziela, 23.09.2012).

25 listopada: „Gość Niedzielny”: „Przełamanie impasu? **Chocholi taniec** w rozmowach rządu z Kościołem zakończy się pod warunkiem, że nastąpi podpisanie umowy, która stanie się podstawą do likwidacji Funduszu Kościelnego”.

16 grudnia: „Gość Niedzielny” – „Prokuratura sprzecznie o trotylu” (sprawa dotyczy katastrofy smoleńskiej). „Niedziela” – „Pułkownik Kukliński a stan wojenny”. „Niska demografia grozi rewolucją”.

(C.d.n.)

Jak budować i rozwijać wiarę w parafii i w diecezji?

Temat mi podany jest bardzo rozległy. Obejmuje bowiem szerokim pasmem wielość zagadnień, które w tym temacie się mieszczą. Na ile to możliwe spróbuję przedłożyć choćby wybrane zagadnienia tejże dziedziny duszpasterskiej i formacyjnej w oparciu o jedenasty rozdział Listu do Hebrajczyków. W niniejszym przedłożeniu zostaną pominięte zagadnienia dotyczące zagrożeń dla wiary, gdyż temu zagadnieniu było poświęcone posiedzenie Rady Społecznej i Rady Duszpasterskiej, w dniu 17 listopada 2012 roku. Ten temat jest bardzo nośny, ciesząc się licznymi opracowaniami¹. Oprócz tych źródeł oprę się na ankietach jakie zostały przeprowadzone wśród młodzieży szkół średnich, w Sanoku, gdzie katechizują księża; Adam Mazurek i Mariusz Woźniczyszyn. Szczególnie obszernie wypowiedziała się młodzież I Liceum Ogólnokształcącego, w liczbie 62 osób. Wypowiadali się także młodzi ludzie

z II Liceum Ogólnokształcącego, choć w sposób bardziej zdawkowy, w liczbie 99 osób. Zostało im postawione tylko jedno pytanie: jak rozwijam i pielęgnuję swoją wiarę? Ankieta rzecz jasna była anonimowa.

Podejmijmy więc tematy w następującej kolejności:

1. *Wiera w świetle 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków*
2. *Drogi wiodące do animacji biblijnej duszpasterstwa*
3. *Normy określające rozwój wiary i drogi prowadzące do nowej ewangelizacji*
4. *Język przekazu wiary*

Ad 1.

Wiera w świetle 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków

Zapewne nieraz zadajemy sobie pytanie: czym jest wiara? Jedno możemy powiedzieć na samym wstępie: najgenialniejszy umysł nie jest zdol-

ny dogłębnie poznać istoty rzeczy. Sokrates, mędrzec starożytności, słusznie mówi: „wiem, że nic nie wiem”. Nasza wiedza jest niczym w porównaniu z tajemnicami jakie nas otaczają. Umysł człowieka będzie zawsze ograniczony, bo coraz to nowe tajemnice będą się przed nim wyłaniać. Tylko dla umysłów niedouczonej i zarozumiałych wszystko jest jasne i proste. Ile błędów popełnia się zanim dotrze się do prawdy! Do prawdy prowadzą niekiedy kręte drogi. Prawda często jest okupiona wielkimi ofiarami, łącznie z utratą życia człowieka. Sam rozum nie jest w stanie dojść do poznania prawdy, ale potrzeba światła z góry, światła Ducha Świętego. Dopiero Bóg Źródło wszelkiej Prawdy, może nauczyć nas prawdy, życia w prawdzie. To Pan Jezus obiecał zesłać Ducha Świętego, mówiąc: „Gdy zaś On przyjdzie, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13).

A czym jest wiara?

Autor Listu do Hebrajczyków mówi: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, świadectwem tych rzeczywiście, których nie widzimy” (11,1). Rozum niewiele tu pomoże, choć oddaje ogromną przysługę. Wiara daje gwarancję, że otrzymamy te dobra, których się spodziewamy. Wierzmy w prawdomówność Boga. Dla niewierzącego objawienie nie ma żadnego znaczenia, ale dla człowieka wiary jest fundamentem życia, jego sensem. Wiara czyni nas uczestnikami poznania samego Boga. To poznanie z gruntu rzeczy jest częściowe, ograniczone, niedoskonałe. Św. Paweł pisze: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle niejasno; kiedyś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznajemy częściowo, kiedyś będę poznawał tak, jak i zostałem poznany” (1 Kor 13,12). Aby pewniej i głębiej poznać Boga, potrzeba rozumu oświeconego łaską, Bożym darem. Do wszelkiego poznania, a tym bardziej poznania Pana Boga, dochodzimy z niemałym trudem, mozołem. Widzi to Pismo święte: „Mo-



zownie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy to, co mamy pod ręką, a któż wyśledzi to, co jest w niebie? Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego” (Mdr 9,16 n).

Spróbujmy spojrzeć na wiarę oczyma autora Listu do Hebrajczyków, na jedenasty rozdział. Rozdział ten można zatytułować jako „przykład wiary przodków” protoplastów narodu wybranego. W tymże rozdziale można spotkać takie określenia, jak: „w wierze” (w. 13); „przez wiarę” (w. 3; 5; 7 (2 x);); „dzięki wierze” (ww. 4; 8; 9; 11; 17; 20; 21; 22; 23; 24; 27; 28; 29; 30; 31; 33), których to określeń jest najwięcej czy w końcu „ze względu na swą wiarę” (w. 39). Po podliczeniu wynika, że w tymże rozdziale autor aż 22 razy mówi o wierze! Autor natchniony całe dzieje narodu wybranego w swoich przedstawicielach ukazuje w świetle wiary. Obowiązkiem i przywilejem dla chrześcijanina jest uwierzyć słowu Boga: „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przyśięgając bowiem do Boga musi uwierzyć, że {Bóg} jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,6). Pierwszym krokiem do Boga jest więc wiara w Jego istnienie, a następnie uznanie, że On jest Stwórcą wszystkiego, wreszcie wiara w rządy Opatrzności Bożej nad światem i każdym człowiekiem.

Można powiedzieć, że wielkie osobistości biblijne Starego Testamentu, ojcowie Izraela oraz Sara, byli prowadzeni przez wiarę, „przechadzali się” w blasku wiary. To wielcy bohaterowie i świadkowie wiary. Tak jak w wierze w spełnienie Bożych obietnic naród wybrany wędrował do Ziemi Obiecanej, po drodze rozbijając namioty, tak nam, spadkobiercom Bożych obietnic, przypada wędrowka do niebieskiego Jeruzalem. Jesteśmy pielgrzymami w wierze. To wielki traktat promujący wiarę czystą i wytrwałą, gdyż tylko taka wiara prowadzi do celu podróży. Wiara zawiera w sobie pewien aspekt niepewności i ryzyka, co zawiera się w prezentowaniu ukazanych tu postaci. Wzorem wiary byli i są patriarchowie Księgi Rodzaju, którym Bóg przyobiecał ojczyznę, „a mimo to jednak uważali się za przybyszów i obcych, dając w ten sposób świadectwo przekonaniu, iż cel do osiągnięcia jest ponad ziemią i otwie-

ra się na miasto niebieskie – miejsce ich ostatecznej Komunii z Bogiem. Dostęp do niej umożliwił nam Chrystus przez swa odkupieńczą ofiarę”².

Ad 2.

Drogi wiodące do animacji biblijnej duszpasterstwa

Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* (O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła) powołując się na nauczanie soborowe, przypomina prawdę tak dobrze znaną od zarania dziejów Kościoła, choć nie raz zapomnianą, nie dość artykułowaną: „Właściwą odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu, który mówi, jest wiara” (n. 25). Na słowo Boże trzeba się otworzyć, prawdę Bożą całym sercem przyjąć, słuchać, rozumieć i wypełniać, bowiem „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Słowo Boże prowadzi na spotkanie z Jezusem. Następca bł. Jana Pawła II wyraża głębokie pragnienie, aby nastąpiła „nowa epoka większego umiłowania Pisma Świętego przez wszystkich członków ludu Bożego, tak aby dzięki ich modlitewnej i wytrwałej lekturze pogłębiała się więź z osobą Jezusa” (n. 72). Słowami św. Hieronima, wielkiego „miłośnika” Pisma świętego, stawia pytanie: „Czyż można żyć bez znajomości Pisma Świętego, za którego pośrednictwem uczymy się poznawać samego Chrystusa będącego życiem ludzi wierzących?” (n. 72). Daje wspinałe wskazówki tak ludziom świeckim jak i kapłanom, co do lektury Pisma Świętego.

Jak ewangelizować w parafii, jak ewangelizować w diecezji? To pytanie skierowane dziś do nas. Wydaje się sprawą pilną sięgać do korzeni, a więc do Pisma świętego. W diecezji możemy się spotkać z ciekawymi inicjatywami podnoszonymi przez ks. prof. Stanisława Hareźgę dotyczącą czy to Studium Animatora Biblijnego czy prezentowaniu wielkich postaci biblijnych w ramach Biblijnej Szkoły Wiary w Archikatedrze Przemyskiej, w tym Roku Wiary. Organizuje się także konkursy biblijne dla szkół. W wielu parafiach w racji spotkań z grupami, w tym z Akcją Katolicką, rozważa się Pismo święte. Z ambon płyną zachęty do lektury Pisma świętego. W niektórych parafiach codziennie podczas Mszy

świętych wieczornych głosi się słowo Boże.

Należałoby jednak upowszechnić nabożeństwa biblijne, których właściwie nie ma. Konieczna jest animacja biblijna duszpasterstwa, o czym mówi Benedykt XVI we wspomnianej adhortacji *Verbum Domini*. Papież tłumaczy, że „nie chodzi więc o zorganizowanie paru dodatkowych spotkań w parafii lub diecezji, ale o zweryfikowanie, czy zwyczajna działalność naszych wspólnot chrześcijańskich, w parafiach, stowarzyszeniach i ruchach rzeczywiście ma na celu osobiste spotkanie z Chrystusem, objawiającym się nam w swoim słowie” (n. 73). Zachęca do tworzenia małych wspólnot biblijnych prowadzonych przez odpowiednio przygotowanych wiernych.

Trzeba powrócić do Statutów Synodu Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000, gdzie jest mowa o apostołacie biblijnym (statut 254-264). Synod zachęca do tworzenia „nowych form apostołatu biblijnego”, urządzania w parafiach niedziel i tygodni biblijnych, przygotowania odpowiednich animatorów biblijnych, organizowanie dla nich stosownych kursów, dzielenia się lekturą Pisma świętego w rodzinach poprzez intronizację Biblii, praktykowania medytacji biblijnej, urządzania nabożeństw biblijnych, wypracowywania nowych form lektury biblijnej w stowarzyszeniach, grupach czy ruchach, do osobistej lektury Słowa Bożego.

Wiara jest wielkim skarbem człowieka, bo można ją porównać do światła lampy w mrokach życia, w niepewności jutra. Ona rozbudza nadzieję na dojsie do celu wędrowki. Wiara w Chrystusa, urzeczenie Jego postacią, wywierało taki wpływ, że miliony ludzi oddawało za Chrystusa swoje życie. Potrafili wziąć krzyż codzienności, krzyż ofiary i pójść na śmierć, a „krew męczenników była zasiewem dla nowych chrześcijan”.

Wiara nasza nie może być oparta tylko na tradycji domu, choć to bardzo ważne w jej rozwoju. „Wiara w Chrystusa nie jest czymś wycyńkowym. Jest raczej czymś, co spędza sen z powiek sprawiedliwego” (J. Thomas). Nasz Jerzy Liebert pisał: *Jedno wiem, i innych objawień Nie potrzeba oczom i uszom – Uczyniwszy na wieki wybór, W każdej chwili wybierać muszę.*

Ad 3. *Normy określające rozwój wiary i drogi prowadzące do nowej ewangelizacji*

Najpełniej na tematy wiary wypowiada się Stolica Apostolska przez swoją Kongregację Nauki Wiary³. Dla naszej refleksji pozostawiamy w dokumentach nam bliższych, które w jakiś sposób oficjalną naukę Kościoła przekładają na język duszpasterskiej posługi. Rozwój wiary określają odpowiednie programy duszpasterskie, jak choćby w tym roku „**Być solą ziemi**”. **Kościół domem i szkołą komunii**”, wydany przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Dla naszej archidiecezji aktualnym w swojej wymowie jest „**Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995 – 2000**”, gdzie można znaleźć wiele inspiracji duszpasterskich prowadzący do rozwoju wiary tak w życiu osobistym, parafialnym jak i diecezjalnym. Wiele ciekawych inspiracji możemy odnaleźć w zakończonym w ubiegłym roku synodzie biskupów całego świata, który obradował pod hasłem „**Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej**”. W materiałach dotyczących „nowej ewangelizacji”, piszący stale odwołują się do synodu biskupów jaki odbył się w Rzymie, w roku 1974, za czasów papieża Pawła VI, a w którym brał udział m. in. ks. kard. Karol Wojtyła. Dyskutowano wtedy na temat: „**Ewangelizacja współczesnego świata**”. Owocem tego synodu była adhortacja Pawła VI „**Evangelii nuntiandi**”, ogłoszona 8 grudnia 1975 roku.

Dla nas chyba kwestią najważniejszą jest pytanie o moc ewangelizowania, o jej skuteczność, o wpływ Ewangelii na życie. Wtedy zadawano sobie pytania: „Jak mianowicie ma się dziś sprawa tej mocy tkwiącej w orędiu ewangelicznym, która ma przenikać do głębin sumienia człowieka? Do jakiego stopnia i jak ta moc Ewangelii skuteczna jest w prawdziwym przemienieniu ludzi obecnego stulecia? Jakich metod należy używać w głoszeniu Ewangelii, żeby jej moc zaktualizować? (EN, 4)⁴. To pytania nadal aktualne.

Ostatni synod biskupów, który obradował w Rzymie, w październiku ubiegłego roku, także próbował podjąć pytania o nową ewangelizację. 28

stycznia 2013 roku, w Częstochowie, na Jasnej Górze, rozpoczęło się XXII Sympozjum dla Księża Rekolekjonistów, Ojców duchownych i Spowiedników kapłańskich, podczas którego został odczytany i bardzo dobrze przyjęty referat naszego Księdza Arcybiskupa zatytułowany „**Nowe zadania ewangelizacyjne wobec nowych wyzwań naszych czasów. Nowa ewangelizacja w świetle Synodu Biskupów z 2012 roku**”. Ze względu na pogrzeźbę, ks. kard. Józefa Glempa, referat odczytał ks. bp Paweł Socha.

Referat był podzielony na trzy części:

1. Cel życia i hierarchia wartości
2. Znaki niepokoju wśród znaków czasu
3. Refleksje inspirujące przyszłość.

Szczególnie inspirująca była ta trzecia część, w której przewijało się pytanie: co robić, aby Kościół mógł wypełnić swoją misję? W dobie obecnej, jak zresztą zawsze tak bywało, Kościół musi iść pod prąd nurtom i poglądom dnia dzisiejszego. Trzeba przejść od duszpasterstwa pasywnego do aktywnego. Sama modlitwa jakkolwiek bardzo potrzebna, nie wystarczy, ale konieczny jest radykalizm życia, entuzjazm życia wiarą. Do ewangelizowania nie trzeba wielkich nakładów, specjalnych technik, choć one też spełniają swoją rolę, ale trzeba życia Ewangelią. Wizja życia lansowana współczesnemu człowiekowi daleka jest od ideału Ewangelii.

Dziś wydaje się rzeczą nagłą spojrzeć na takie zagadnienia, jak:

- a. *Rola modlitwy w rozwoju wiary*
- b. *Prowadzenie katechezy dla dorosłych*
- c. *Właściwe pojęcie grzechu*
- d. *Dostrzeganie zagrożeń dla wiary*

Ad a.

Wydaje się, że w kwestiach opisu rzeczywistości zbyt mało akcentuje się potrzebę „zginania kolan przed Panem”. Mamy doskonały ogląd sytuacji, znamy wszystkie bolączki związane z życiem wiarą, ale niezbyt skutecznie sięgamy po takie lekarstwo jak modlitwa. Jak wygląda modlitwa przeciętnego chrześcijanina? Zapewne różnie. Pisał kiedyś nieco sarkastycznie Karl Rahner:

Modlitwa nasza przypomina niekiedy odwiedzanie urzędu: ma się tam coś zapłacić albo coś otrzymać, więc

wchodzi się w imię Boże. Czegoś się od dobrego Boga potrzebuje, więc się o to prosi; nie trzeba Mu się narazić, więc wypełnia się obowiązek, składając Mu jak gdyby grzecznościową wizytę (nie za długą: to, co jest do powiedzenia, można załatwić bardzo prędko – a On sam ostatecznie musi wiedzieć, że ma się mało czasu i moc ważniejszych rzeczy do zrobienia). Te odwiedziny w Najwyższym Urzędzie dla Spraw Świata (odnosi się zresztą wrażenie, że każe On czekać petentom bardzo długo i w ogóle funkcjonuje dość miernie) te oficjalne warty honorowe u drzwi Superregenta, by nie popaść w niełaszkę (ostatecznie po tamtej stronie – kto wie? mogłoby to się zemścić) te praktyki i zabiegi nazywa się modlitwą – Karol Rahner.

Czasem wśród młodzieży można znaleźć to, co nazywamy wypaleniem duchowym. Tę myśl oddaje wypowiedź młodego chłopaka, maturzysty: „Na początku warto sobie zadać pytanie, czym dla współczesnych ludzi jest wiara? Czymś, co świadomie przyjmują i chcą pogłębiać, czy czymś przyjętym tak z biegu, bo taka jest tradycja, bo tak kazali rodzice? Mam wrażenie, że wśród młodzieży XXI wieku niestety częściej spotyka się to drugie rozumienie wiary. Ale łatwo jest osądzać innych, a co ze mną? (...) Czytanie Pisma Świętego? Było. Rekolekcje oazowe? Jeździłem. Formacja? Deuterokatechumenat? Było. Było i to. A teraz? Zostały tylko (albo aż) niedzielne Msze święte, czasami jakoś w ciągu tygodnia, codzienna modlitwa (osobista jak i wspólnie z rodziną). Wciąż chodzę na spotkania oazowe w parafii, chociaż nie tak często jak kiedyś. Poznaje żywoty świętych, próbując ich naśladować, choć to są raczej próby wybiórce, tylko to, co mi pasuje. Czytam katolicką prasę dla młodzieży („Miłujcie się”, dodatek do „Niedzieli”). W parafii ksiądz drukuje fragmenty Pisma świętego, które są wystawiane przy wejściu do kościoła, a które można sobie zabrać i to moje jedyne zetknięcie się ze słowem Bożym, nie licząc czytań liturgicznych. Próbuję je jakoś rozważać. „Twoje słowo jak lampa dla stóp, co oświeca nam życie”.

W tym punkcie oprę się tylko na wypowiedziach młodzieży. Pisze licealistka: wiarę rozwijam przez codzienną modlitwę często sponta-

niczną; proszę, dziękuję, dzielę się z Bogiem moimi przeżyciami”. Inna licealistka zachwyca się Najświętszym Sakramentem, kiedy może być „oko w oko” z Panem, Przyjacielem. Mogę się wyzalić, pokłócić się z Nim, podziękować, przeprosić. To czas zastanawiania się nad swoim życiem, nad wiarą”. Nie jest jej obca modlitwa uwielbienia: „wychwalam Go za wszystko co stworzył, najpierw słowami, śpiewem, a później przez śpiew językami”. Rzetelnie ocenia rzeczywistość dnia dzisiejszego: „Jest trudno być chrześcijaninem w życiu codziennym, bo bycie z Jezusem, to nieodłączny krzyż w naszym życiu. Ale mimo tego trzeba walczyć i nie poddawać się. I za to wszystko chwala Panu!”

Młodzież bardzo ceni sobie wspólne modlitwy rodzinne, choć nie zdarza się to często, wspólne uczestnictwo we Mszach świętych czy uroczystościach religijnych w ciągu roku. Wśród modlitw wymienia modlitwy tradycyjne, ale także rozmyślanie w oparciu o słowo Boże, modlitwy w ciszy kościoła, adoracje Najświętszego Sakramentu, udział w różnego rodzaju grupach czy stowarzyszeniach młodzieżowych, które wzmacniają wiarę, rozwijają, pomagają ją pielęgnować. Młodzi ludzie, choć nie w większości, cenią sobie życia sakramentalne, spowiedź i Komunię świętą, praktykują nabożeństwa pierwszych piątków miesiąca, niektórzy biorą udział czy to w Spotkaniach Młodych czy pielgrzymkach.

Ad b.

Prowadzenie katechez dla dorosłych dobrze oddaje nasz Synod, w IV Księdze zatytułowanej „Uświęcające zadania Kościoła”. Jest tam mowa o wszystkich sakramentach świętych. Dobre przygotowanie, zgodne z przedstawionymi tam inspiracjami, może się przyczynić do ożywienia i umocnienia wiary, do bardziej świadomego jej przeżywania.

W statucie 277 naszego Synodu, czytamy: „Proboszczowie obowiązani są troszczyć się o nauczanie katechetyczne dorosłych. Dla tych wiernych ma być prowadzona katecheza przygotowująca do uczestnictwa w sakramentach świętych, przyjmowanych przez nich a także przez ich dzieci”.

Synod wymienia okazje czy oko-

liczności wskazujące na przeprowadzenie takich katechez. Są to: „przygotowanie młodych do życia małżeńskiego i rodzinnego, duszpasterstwo młodych małżeństw, przygotowanie rodziców i chrzestnych do chrztu dziecka, współpraca z rodzicami dzieci przed I Komunią świętą i bierzmowaniem” (278). Trzeba dodać, że katechezą dla dorosłych jest udział w różnych grupach, ruchach i stowarzyszeniach działających przy naszych parafiach. Są ośrodki, w których katechezą obejmuje się osoby niepełnosprawne czy głuchonieme. Problemem jest prowadzenie duszpasterstwa akademickiego.

Prowadzenie katechez dla dorosłych utwierdza wiarę, poszerza jej horyzonty, gdyż niekiedy wkrada się wiele choćby różnego rodzaju zabobonów (czy może być matką chrzestną kobieta w ciąży?).

Ad c.

Na temat grzechu mówi się wiele w Kościele. Tu nie będzie wykładu na temat grzechu, ale okazji jest dużo. Najczęściej z okazji rekolekcji czy misji parafialnych, przygotowania dzieci i młodzieży do sakramentów świętych omawia się problem grzechu z zachętą do spowiedzi świętej. Myślę, że duży wpływ w tym względzie wywarła encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia” oraz kanonizacja s. Faustyny, apostołki Bożego Miłosierdzia. Nie można też zapominać o pracy księży. Dobrze byłoby, żeby w większych ośrodkach parafialnych, były całodzienne dyżury w konfesjonale. W niektórych tak bywa. Można zaobserwować zwiększającą się liczbę uczestniczących we Mszach świętych i przystępujących do Komunii świętej. Wierni przy różnych okazjach, nawet bez żadnej z nich, przystępują do spowiedzi. Nie wspominam o spowiedziach z okazji Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Do spowiedzi próbują przystępować nawet tacy, którzy nie mogą otrzymać rozgrzeszenia. Bardzo by chcieli. Są jednak i tacy, którzy nic sobie nie robią z zachęt do korzystania z sakramentu pokuty.

We wspomnianym już sympozjum w Częstochowie (28-31 styczeń 2013) sporo czasu zajęła refleksja nad sakramentem pokuty. Refleksjami dzielili się ojcowie: Kazimierz Fryzeł, redempto-

rysta, Józef Płatek, paulin. Tematyka oprócz ogólnego wprowadzenia oscylowała wokół takich zagadnień jak: znaczenie aktów penitenta w sakramencie pokuty, zadawanie pokuty i casus conscientiae XXI wieku.

Temat ten zakończę puentą s. Magdaleny, nazaretanki:

*Niby taki brzydki, staroświecki mebel,
stojący niepotrzebnie w kościelnej nawie,
a jednak – bez niego obejść się nie mogę.
Tu właśnie składam brzemie, które mnie gnębi
i wcale słodkim nie jest.
Odchodzę od konfesjonalu lekka, odświeżona,
młodzieńczo radosna.
Odchodzę i stąпам ostrożnie,
niosąc w obu dłoniach,
jak drogocenny alabaster,
moją duszę napełnioną Ł a s k a.
I lękam się, aby nic z niego nie urościć,
aby zaraz za progiem kościoła
nie roztrzaskać go w kawałki –
Siostra Magdalena, albertynka*

Ad d.

Problematyce zagrożeń dla wiary w większości głosów, było poświęcone ostatnie spotkanie. Tu wspomnę o niebezpieczeństwie ideologii New Age i satanizmu, który w różny sposób przenika do ludzi wiary. Czasem jest to na zasadzie sięgania po zakazany owoc, ze zwykłej ciekawości, czasem z nieświadomości.

New Age **znaczy tyle co: „Nowa Fala, Nowa Era, Nowy Wiek, Era Wodnika, Nowy Fenomen Społeczny, Nowy Ruch Panteistyczny, Nowy Ruch Religijny lub Nowy Ruch Parareligijny”**⁵.

Ostatnio miałem możliwość przeczytania książki autorstwa Jarosława Tomczuka pt. „New Age a Chryścijaństwo”. Warto z tą książką się zapoznać, gdyż wskazuje ona na zderzenie czy też konfrontację New Age z Chryścijaństwem.

Pierwszą część książki kończy rozdział „symbole New Age”⁶. Przepisuję je w całości ku ostrzeżeniu. „Nowe ruchy religijne, w tym głównie New Age, posługują się charakterystycznymi dla siebie znakami graficz-

nymi. Oto niektóre z nich:

- pentagram (pięcioramienna gwiazda – bardzo popularna),
- trójkąt
- koło
- tęcza
- gwiazda Dawida i heksagram
- słońce
- swastyka
- wszytkowidzące oczy
- punkt w kole
- *wheel* (koło)
- lotos
- kryształ
- diament
- smok lub wąż
- *ying/yang* (symbol szczególnie popularny)
- pegaz, centaur i unicorn (jednorożec)
- mermaid (nie ma odpowiednika w naszej kulturze)
- enneagram (kilka trójkątów w dziewięciu punktach dotyczących koła – symbol pochodzący ze starożytnego Egiptu, znany także w Indiach)
- pacyfka (znak ruchów pacyfistycznych).

Trójkąty w New Age mogą być przedstawiane w różnorodnych formach, mogą być także łączone z innymi symbolami, na przykład z kołem, sercem, słońcem, okiem, księżycem i gwiazdą Dawida”.

Druga część tej książki to „New Age a Chrześcijaństwo”⁷. Ideologia Nowej Ery szuka dróg dotarcia do człowieka, aby odpowiedzieć na jego duchowe tęsknoty. Głosi jednak wiel-

ce niebezpieczne teorie, jak:

- monizm: Bóg, człowiek, wszystkie istoty, wszelkie stworzenia są jednością;
- zacieranie różnic między mężczyzną a kobietą;
- detronizuje Boga jako Stwórcę używając określeń: „Matka Ziemia”, „Matka Natura”;
- panteizm połączony ze współczesną psychologią czy psychoanalizą;
- medycyna holistyczno-panteistyczna oraz antropologia autoteoryczna czyli głosząca teorię, że człowiek sam może się zbawić; samozbawiająca. Dotychczasowa medycyna leczy chory organ, a medycyna holistyczna obejmuje całego człowieka, całą osobę;
- wyznawca Nowej Ery detronizuje Boga, a wywyższa siebie.

Na te propozycje trzeba jasno odpowiedzieć: pomocy na dzisiejsze bolączki trzeba szukać w Bogu Osobowym, a nie w szamańskich praktykach. Teologii nie zastąpi żadna odmiana psychologii, bo człowiek nie jest bogiem. Nowa Era to mieszanka panteizmu, hinduizmu i buddyzmu. Życiem wiecznym i zbawieniem może obdarzyć tylko Pan Bóg, a nie trening czytania myśli czy uzdrawiania. Człowieka czeka śmierć i nie rodzi się „w nowych cyklach życia” (s. 114). Nie ma czegoś takiego jak nirwana, nie ma też samozbawienia.

Pismo Święte mówi:

- Bóg jest Stwórcą, Ojcem i Panem

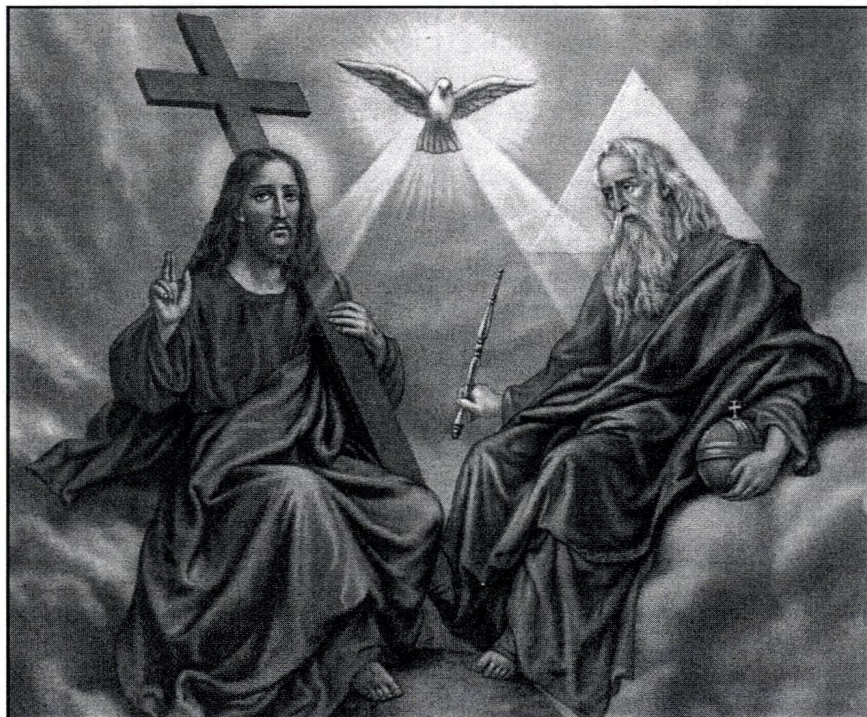
całego świata i wszechświata, co jest sprzeczne z monizmem czy panteizmem;

- człowiek jest grzeszny, ale także ma możliwości zerwania z grzechem i stać się świętym;
- pełnia człowieczeństwa jest w Bogu, a nie w sobie samym;
- człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, a nie Pan Bóg na podobieństwo człowieka;
- Nowa Era nie uznaje grzechu ani zbawienia w chrześcijańskim pojęciu. Człowiek nie może zbawić się sam;
- Nowa Era każe wierzyć we wszystko poza Bogiem Starego i Nowego Testamentu;
- zamienia prawdy Boże na kłamstwo;
- Pismo Święte nie głosi reinkarnacji, ale „nowe narodziny”, jak oznajmił Pan Jezus Nikodemowi;
- Nowa Era jest „religią” wroga chrześcijaństwu. Jest jeden Bóg, którego należy kochać nade wszystko: „Będziesz miłował Pan, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem” (Łk 10,27).

Ad 4.

Język przekazu wiary

Jednym z pilnych zagadnień, któremu trzeba poświęcić trochę czasu jest język przekazu wiary w nauczaniu kościelnym. Jest to często język niezrozumiały, mało komunikatywny, hermetycznie zamknięty, który nie trafia do ludzi doby współczesnej. Wiele ciekawych propozycji, a wręcz doniosłych uwag można wyczytać w kwartalniku poświęconym formacji kapłańskiej PASTORES, gdzie możemy przestudiować choćby artykuł ks. Roberta Skrzypczaka, pt. „Jakiego głoszenia Ewangelii nam nie trzeba”⁸. Mówi tam o pogaństwie, które zagościło w Kościele, zachęcając do podjęcia nowej ewangelizacji, przez co rozumie nową gorliwość, nowe metody, nowy język. W tym względzie nie jest nowatorski, bo ta myśl przewija się już przynajmniej od Sługi Bożego, papieża Pawła VI. Doniosłą rolę w przekazie wiary odgrywa sama świątynia. Powiada, że kościoły nasze powinny być oceniane według pięciogwiazdkowej skali: „za klimat gościnności, estetykę pomieszczeń i sprzętów liturgicznych, piękno śpiewu, poziom uczestnictwa



oraz jakoś głoszenia Ewangelii⁹. Piętnuje praktykę tzw. „cudzysłowieńia”, a więc stałe powoływanie się na jakiś autorytet, na homilie i kazania ściągane z internetu, kiepsko odczytywane. Pisz: „Trochę Cantalamessy, trochę Salija, odrobina Herberta ... i gotowe”¹⁰. Przekaz zbawczego orędzia to nie sztywny schemat, punkty czy cytaty. Mówić z serca, do serca, bo „ludzie są zmęczeni słowem bez serca”¹¹. Mówi o częstej nudzie jaka wieje z naszych kazań. Modlił się Karl Barth: „abyśmy nie ziewali nad Biblią i aby w każdym szczególe Twoje słowo nie zamieniało się w naszych mózgzach i na naszych ustach w nużącą czynność, a przez to w złe kazanie, złą katechezę i złą teologię”¹². Apeluje o prosty przekaz, bo on ma ogromną siłę przyciągania, aby nie głosić retoryki czy poezji, gdyż tego „ryba nie bierze”. Unikać moralizowania, który można sprowadzić do festiwalu powinności.

Mówi młody, sanocki licealista: kazania są „mówione niezrozumiałym językiem, gdyż księża czytają przygotowane wcześniej kazania. O wiele bardziej trafia do mnie, gdy ksiądz sam, swoimi słowami opowiada, daje przykłady z życia, akcentuje różnym tonem głosu rzeczy ważne i te mniej”. Tak nie dzieje się tylko w Sanoku i okolicy.

Młodzież ceni sobie lekturę Pisma świętego. Wielu młodych ludzi sięga po tę lekturę, a nawet korzysta z odpowiednich komentarzy.

To wielkie wołanie o przyłgnięcie do Ewangelii, o pokorę, ascezę, szacunek do słuchaczy, dobre przygotowanie, przemodlenie. Chcąc reformować innych, trzeba zacząć od siebie samego.

Dziś nie jest łatwo głosić Ewangelię. Pocieszeniem może być tylko to, że ani Pan Jezus w Nazarecie, ani św. Paweł, wielki gorliwiec głoszenia Dobrej Nowiny, też nie spotkał się ze zrozumieniem Greków zgromadzonych na areopagu. Wyśmiali go. Dziś takich areopagów jest coraz więcej. Poszerza się „dziedziniec pogan”. Często można usłyszeć w rozmowie, np., w kancelarii parafialnej: „dziś są inne czasy!” To nie jest usprawiedliwienie. Pojawia się coraz więcej fałszywych nauczycieli, którzy głoszą fałszywe nauki. Ludzie im ulegają. O tych fałszywych nauczycielach czy ideologii mówiliśmy na poprzednim spotkaniu.

Dziś uświadamiamy sobie, że **JEZUS JEST NASZYM ZBAWICIELEM I EWANGELIZATOREM!** Trzeba wrócić z zapalem do lektury Pisma świętego, a także zapragnąć autentycznej świętości życia, poprzedzonego nawróceniem. Dziś wielkie wyzwanie przed nami, kapłanami, aby językiem czytelnym przekazywać zasady wiary. Nie jest to łatwe. Kiedyś filozof Nietzsche, który wprost nienawidził chrześcijaństwa, mawiał: „rzeczą bezużyteczną jest to, byście wy, chrześcijanie, nieustannie próbowali przekonywać nas o słuszności waszych tez czy też o konieczności czytania Biblii, wy po prostu powinniście mieć ją wypisaną na twarzy”¹³. Ewangelia wypisana na twarzy, na naszych rękach, w sercu, w życiu! Trudne zadanie, ale możliwe! Trzeba choćby próbować, ale tak na serio.

Ks. Andrzej Skiba

1 M. Giertych, Zagrożenia duchowe, Wydawnictwo Michalineum, Marki – Struga 1993; J. Drane, Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi, Wydawnictwo Signum, Kraków 1993; C. V. Manzanares, Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1994; J. J. Steffon, Satanizm jako ucieczka w absurd, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994; A. Posacki, Okultyzm, magia, demonologia. Podstawy chrześcijańskiej walki duchowej, Wydawnictwo M, Kraków 1998; T. Doktor, Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce. Mały słownik, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1999; A. Zwoliński, Bezdroża zła, Michalineum 2003; Tenże, Anatomia sekty, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2004; Tenże, Drogami sekt, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2005; M. Pytlak, Rozpoznać sektę, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2005; G. Jeanguenin, Szatan istnieje! Świadczenie egzorcysty i jego odpowiedzi na pytania, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2006; G. A. Mather, L. A. Nichols, Słownik sekt nowych ruchów religijnych i okultyzmu, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2006; A. Posacki, Encyklopedia zagrożeń duchowych. Mistyka, ezoteryzm, okultyzm, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2009; A. Posacki, Ezoteryzm

i okultyzm – formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno-teologiczne i praktyczno-duszpasterskie, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2009; M. Grajewski, Sekty i nowe ruchy religijne, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2009; R. Chenesseau, Egzorcyzmy, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2010; A. Posacki, Kuszenie dotyczy każdego, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Polwen, Radom 2012.

2 Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2008, s. 270. Komentarz Gianfranco Ravasi, obecnie kardynał.

3 W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1995. Można zacytować papieskie katechezy Jana Pawła II, Potęga wiary, wydane przez Wydawnictwo M, Kraków 2012. Warto przedłożyć „Dzieła zebrane” Jana Pawła II, wydawane przez Wydawnictwo M, Kraków 2006-2009, w szesnastu tomach zawierające encykliki, adhortacje, Listy, Konstytucje apostolskie i orędzia, trzy tomy katechez, siedem tomów Modlitw i rozważań oraz Listy prywatne, gdzie bardzo dużo miejsca zajmuje problem wiary. Nie można też pominąć kazań ks. abpa Józefa Michalika „Z Chrystusem w roku liturgicznym”, z wielce mówiącym nadtytułem „W nadziei na czyny z wiary”, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2011 czy refleksji Metropolity na tematy wiary na łamach „Niedzieli” w roku 2012.

4 K. Pek MIC, Pierwszy synod biskupów o zwiastowaniu Ewangelii, w: Pastores, 56 (3) 2012, Lato, s. 110.

5 J. Tomczuk, New Age a Chrześcijaństwo, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1998, s. 25.

6 Tamże, s. 103-105.

7 Tamże, s. 107 – 200.

8 R. Skrzypczak, Jakiego głoszenia Ewangelii nam nie trzeba, w: j.w., s. 30-40.

9 Tamże, s. 32.

10 Tamże, s. 33.

11 Tamże, s. 34.

12 Tamże, s. 37.

13 Nowy język przekazu wiary, z ks. kard. Gianfranco Ravasim, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Kultury, rozmawia Beata Zajączkowska, w: Pastores, j.w., s. 79.

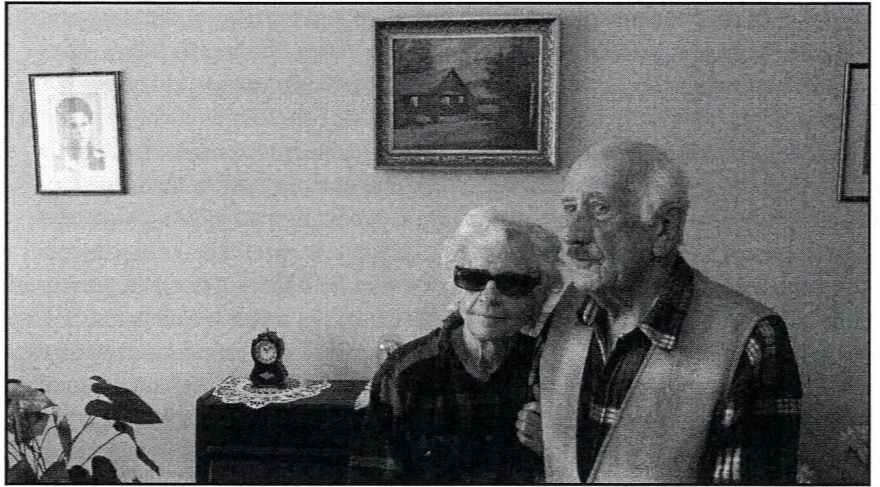
Historia, malarstwo, muzyka, zegary – małżeństwo pełne pasji

Ona – Ewa Gajewska z domu Dudek. Rocznic 1923. Skromna, niewysoka kobieta w ciemnych okularach. Ostatnio słabo już widzi. Dzieciństwo spędziła w Domaradzu w rodzinie chłopskiej. Ma dramatyczne wspomnienia z okresu wojny, gdy była w Batalionach Chłopskich.

On – Benedykt Gajewski. Rocznic 1927. Wysoki, siwowłosy mężczyzna z wąsem. Urodził się w Łobaczówce, wiosce koło Beresteczka na Wołyniu. Dzieciństwo spędził tam – w Łobaczówce, Drużkopolu, Beresteczku – gdzie rodzice byli nauczycielami. W czasie rzezi wołyńskiej w 1942 roku cudem uciekli z Beresteczka do Krosna.

Ona – Było ich w domu jedenaścioro. Rodzice byli rolnikami, choć ojciec, jako weteran I wojny, otrzymywał rentę. Dzięki tym środkom i ciężkiej pracy rodziców udało się wielu z nich zdobyć wykształcenie. Jeden brat był adwokatem, drugi skończył we Lwowie prawo, a po wojnie był urzędnikiem, trzeci wiele lat pracował zawodowo w chorze wojskowym w Krakowie, siostra była pielęgniarką. W domu liczyły się trzy wartości: miłość, posłuszeństwo, praca. „Kochaliśmy się wszyscy, pomagaliśmy jeden drugiemu”. Mama troszczyła się o całą rodzinę. „Była świętą osobą – uczyła nas modlitwy i pracy”.

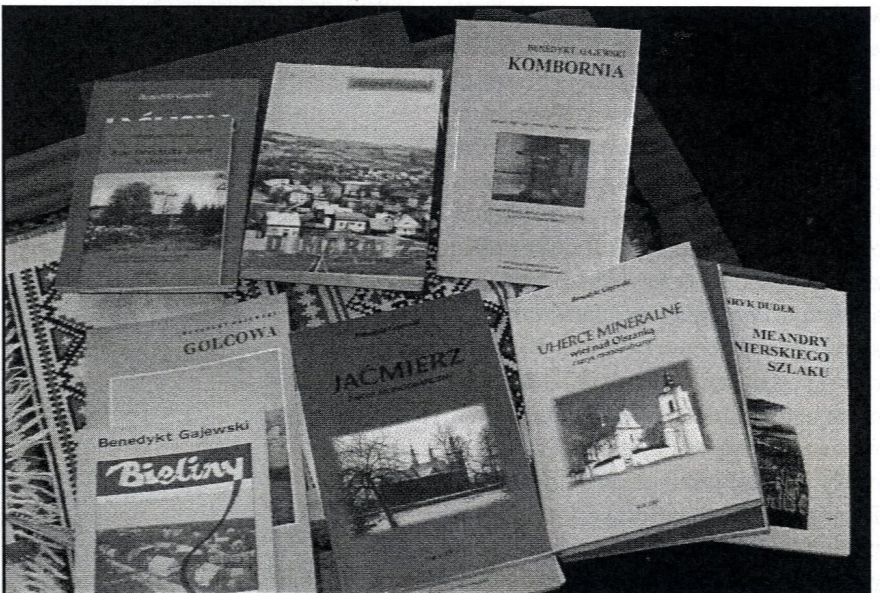
On – W głębi serca pozostały najpiękniejsze wspomnienia z Beresteczka. „Od 1935 roku mieszkaliśmy w tym miasteczku. Ojciec pochodził z Krosna, w czasie I wojny był żołnierzem w armii austriackiej. Został pojmany przez Rosjan i zesłany na Sybir. Mama kilka lat czekała na jego powrót. Gdy wrócił, postanowili wyjechać do pracy na Wołyń – tam państwo polskie poszukiwało nauczycieli i dobrze im płaciło”. Beresteczko leży w pobliżu Dubna, Łucka, Krzemieńca. W pamięci ma kościół katolicki pw. św. Trójcy i ks. Jerzego Zwoliń-



małżonkowie Ewa i Benedykt Gajewscy



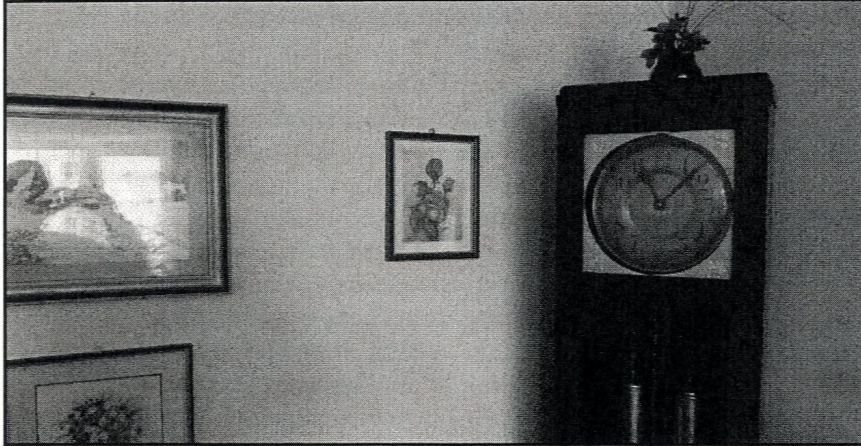
p. Benedykt opowiada o dzieciństwie na Wołyniu



dorobek książkowy p. Benedykta



gra na pianinie to jedna z pasji naszego bohatera



zegar p. Benedykta i obrazy p. Ewy



zdjęcie sprzed wojny – I Komunia św. w Beresteczku



*kościół w Beresteczku –
zdjęcie wykonane własnoręcznie przez p. Benedykta w 1939 roku*

skiego, prowadzącego w pojedynkę katolicką parafię. W Beresteczku nad Styrem mieszkało wtedy około 6 tysięcy ludzi, w tym około 900 Polaków i około 300 Żydów, pozostali to Ukraińcy. Życie religijne, ale i kulturalne Polaków koncentrowało się wokół kościoła. „Chodziłem na lekcje muzyki do organisty Mariusza Dąbczyńskiego. Gdy organista opuścił parafię w czasie wojny mogłem sam prowadzić śpiew”. Ponadto już jako chłopak fotografował, do dziś zachowała się fotografia kościoła jego autorstwa z 1939 roku.

Ona - „Wojna wyzwala dzikie instynkty w ludziach. Niektórzy potrafią bez zmrżenia oka zabić człowieka, nawet dziecko. Mam przed oczyma do dziś, jak mama na kolanach prosi, aby nie zabijano mego brata. I to prosi nie Niemca czy Rosjanina, ale partyzanta polskiego z innego ugrupowania”.

On - „Do wojny żyliśmy z Ukraińcami we względnej zgodzie, choć czuliśmy się uciskani pod ich przegierzem, ze względu na większą ich liczbę w mieście. Moi rodzice uczyli w szkole dzieci wszystkich narodowości. W niedzielę spotykaliśmy się w szkole, po wspólnym apelu dzieci dzieliły się i szły na nabożeństwo do swoich świątyń. Ukraińcy mieli dwie cerkwie, Żydzi synagogę, a my kościół”. W czasie wojny rozpoczęło się piekło. Najpierw sowietów w 1939 r. przyłączyli Beresteczko do Kraju Rad i wprowadzili język ukraiński do szkoły. W 1941 r. wkroczyli Niemcy. Ukraińcy cieszyli się niezmiernie i stawiali im bramy powitalne. W Beresteczku powstał obóz dla jeńców sowieckich, których Niemcy traktowali okrutnie, głodząc i strzelając do nich jak do kaczek. Gdy wybuchły rzezie Polaków na Wołyniu, dokonywane przez Ukraińców za cichym zezwoleniem hitlerowców, nie było tu co dłużej robić. „Uciekliśmy cudem do Krosna, do rodziny, prawie bez niczego. Ocaliliśmy w ten sposób życie”.

Ona - „Po wojnie rodzice męża dostali pracę w szkole w Domaradzu. Tu poznaliśmy się i pobrali w 1947 roku”.

On - Po wojnie studiował na Uniwer-

sytecie Jagiellońskim, Wydział Filozofii, kierunek geografia. Po ukończeniu dostał nakaz pracy w Sanoku, w Liceum Pedagogicznym.

Ona – „*Po krótkiej pracy w Urzędzie Gminy w Domaradzu ciężko zachorowałam. Przeszłam na rentę i odkryłam drugie powołanie – malarstwo. To było moje hobby. Namalowałam chyba ponad tysiąc obrazów – olejnych i akwarel. Nieraz w nocy nie spałam, medytując, jak w akwareli osiągnąć właściwe odcienie, np. śniegu*”.

On – „*Beresteczko pozostało w mojej pamięci i ciągle byłem ciekawy, jak wygląda po latach. W 1987 roku, po 45 latach, udało mi się zdobyć pozwolenie na wycieczkę. Jechaliśmy zastawą, a za nami milicja. Ciągłe nas śledzili*”.

Ona – „*Był to jeszcze czas komuny, choć już chyliła się ku upadkowi. Najcenniejszy zabytek miasta - kościół w Beresteczku (przełom XVII i XVIII w.) zastaliśmy w oplakanym stanie. Bez dachu, odrapany, zniszczony. Był tu jakiś czas magazyn nawozów sztucznych. Cały czas śledziła nas milicja. Mieliśmy być*

tam tydzień, ale wytrzymaliśmy 3 dni.”

On – Postanowił pisać do ministerstwa Kultury i Sztuki oraz MON (gen. Siwicki) i nawet do konsulatu ZSRR w Krakowie. Starał się skontaktować z Gorbaczowem w czasie „pierestrojki”, a potem, po powstaniu Ukrainy, z prezydentem Kuczumą. W kościele w Beresteczku coś tam nawet zaczęto robić, ale tylko odnowiono część fasady. Potem znów wszystko poszło w zapomnienie. Do dziś wspólnota katolików nie odzyskała praw do własności kościoła.

Ona – „*Mąż ma wiele pasji – muzyka, stare zegary. Po przejściu na emeryturę odkrył kolejną – zaczął pisać*”. Na stole leżą tomiki napisane przez p. Benedykta. Przede wszystkim są to monografie okolicznych miejscowości – Domaradz, Golcowa, Jaćmierz, Uherce, Jaśliska, Strachocina. „*Ale napisał też o Beresteczku i o Bielinach koło Stalowej Woli na prośbę znajomego księdza. Całe dni spędzał w archiwach i bibliotekach*”.

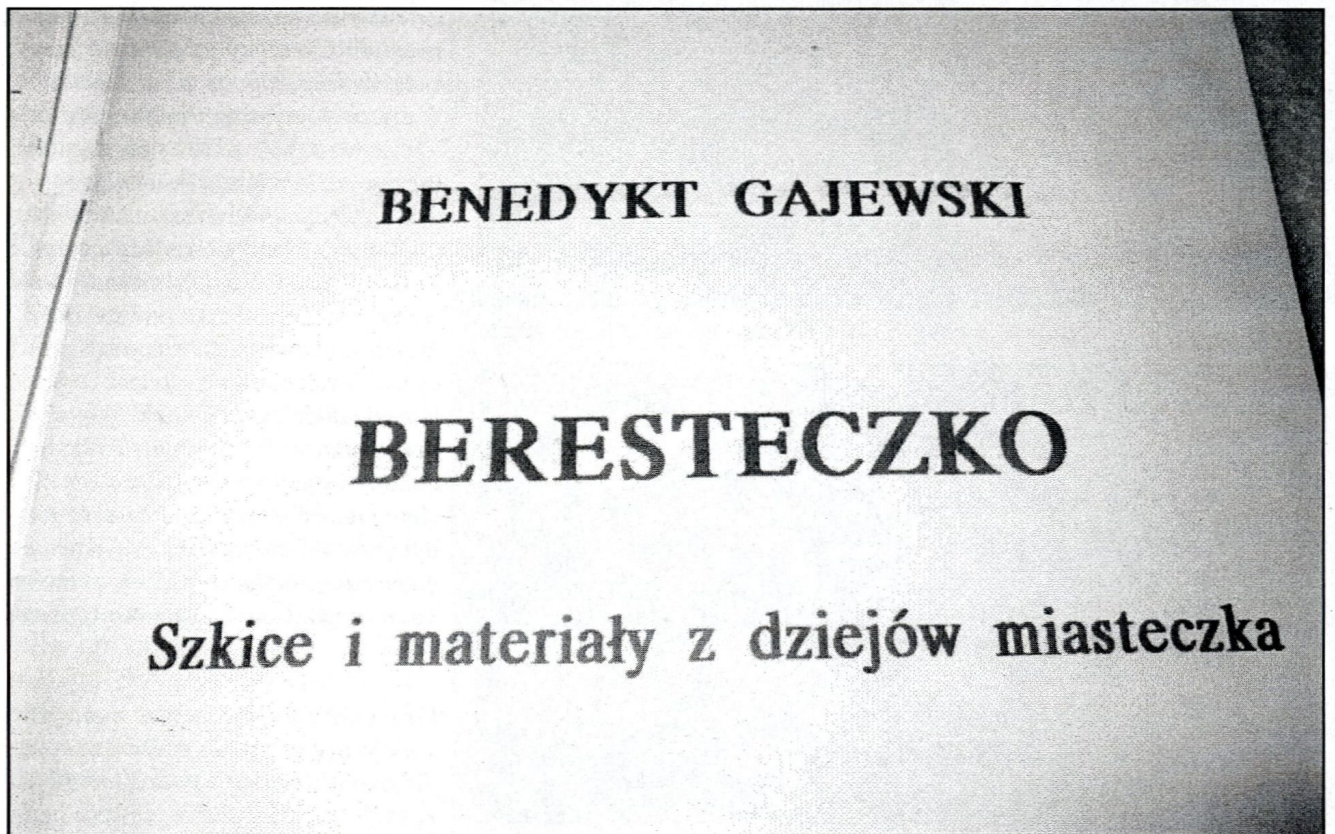
On – „*Mam już na koncie 21 pozycji książkowych. Są to także materiały na temat historii Wołynia i II wojny*

światowej. Bardzo tęsknię za Beresteczkiem. Byłem tam w ostatnich latach chyba 4 razy”. To miejsce bardzo ważne dla historii, szczególnie ze względu na wielką bitwę z 1651 roku, wygraną przez wojsko Rzeczypospolitej pod wodzą Jana Kazimierza z armia kozacką Bogdana Chmielnickiego. W pobliżu miasteczka rozegrała się też ważna bitwa wojny bolszewickiej w 1920 roku. „*Jest to ziemia mojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Dlatego w przedpokojach wiszą zdjęcia kościoła i organów kościelnych w Beresteczku*”.

Ona – „*Nie doczekaliśmy się dzieci, więc żyjemy sami. Zdrowie już słabe, sił brakuje. Ale cieszymy się tym, co jest*”.

On – „*Chciałbym ocalić od zapomnienia pamięć o Wołyniu, o ludziach tam mieszkających, o kościołach tej ziemi. Może uda się, żeby choć niewielki ślad po Polakach mieszkających na Wołyniu i ich męczeństwie, pozostał w sercach ich rodaków żyjących w XXI wieku*”.

Wysłuchał i przygotował
ks. Tomasz Grzywna



strona tytułowa opracowania o rodzinny mieście

Wielki Post bez facebooka.

Ruszyła wśród młodzieży akcja „**Wielki Post bez facebooka**”. Inicjatywa wyszła od klasy Ig II LO w Sanoku. Celem jej jest zaprzestanie używania portalu społecznościowego przez 40 dni, by czas w ten sposób zyskany przeznaczyć na inne wartościowe sprawy. Jest to również dobry sposób dla młodzieży, by sprawdzić, jak wielkim dla nich może być uzależnieniem internet.

Jakie to mogą być sprawy bardziej wartościowe?

Przede wszystkim *czas poświęcony dla drugiego człowieka*. Zapomnieliśmy, że żywej relacji międzyosobowej nie zastąpi żadna wirtualna relacja. Może to będzie właściwy czas, by spotkać się w szerszym czy węższym gronie i porozmawiać o radościach i smutkach młodego pokolenia.

Ważną sprawą jest przeznaczenie czasu spędzonego przed komputerem *na czytanie dobrej lektury, na słuchanie muzyki, na naukę języka*.

Wiele młodzieży z naszej szkoły angażuje się w *wolontariat*, a „**Wielki post bez facebooka**” niech się stanie okazją do włączenia dla tych, co jeszcze w wolontariacie nie działają.

Zamiast przed komputerem siedzieć, można *wyjść na spacer, uprawiać jakiś sport*, czyli zadbać o ciało i zdrowie fizyczne.

Dla bardziej pobożnych niech to będzie okazja do uczestnictwa w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali a przez to do pogłębienia swojej wiary w przeżywanym „**Roku wiary**”.

Cel takiego wydarzenia w życiu młodych i nie tylko musi być jasno określony. Niech to będzie szczerza intencja, a nie postanowienie dla postanowienia, bo jest akcja, bo jak kolega czy koleżanka to i ja. Ta decyzja, ten wybór trzeba umotywować, np.:

„**Wielki Post bez facebooka**” bo:

- zawałam naukę,
- relacja z rodziną się posypała,
- jestem gorszy niż pół roku temu,
- brakuje mi cierpliwości i pokory,
- jestem zbyt leniwy,
- czuję się jak na bezludnej wyspie,
- mój kolega, koleżanka potrzebuje pomocy i dla nich ta ofiara,
- boję się rozmawiać z ludźmi,
- chcę umocnić swoją wolę,
- zmagam się z nałogiem,
- tracę sens życia,

- chcę być kimś jeszcze lepszym i bardziej wartościowym,
- stać mnie na więcej,
- zależy mi na mojej przyszłości,
- wiem jaki jestem i kim chcę być.

Nie jest to wydarzenie dla oszustów, którzy obiecują a nic nie zrobią w tej kwestii, lecz dla osób chcących od życia czegoś więcej. Nie może ono polegać na tym, że podejmuję się wchodzenia na facebooka a i tak tyle samo czasu spędzam przy komputerze, w internecie. Niech ta akcja wiąże się przede wszystkim (może nie z całkowitym, ale) z czasowym ograniczeniem korzystania z internetu (także w telefonie). Wtedy wydarzenie to osiągnie swój zamierzony cel.

Jeśli komuś to odpowiada i czuje, że da radę, to gratuluję odwagi i dobrego wyboru a pozostałych zapraszam i zachęcam. Po feriach zimowych zapraszam także na spotkania dla młodzieży w każdy czwartek po Mszy św. ok. godz. 19.00 na plebanii przy Parafii Przemienienia Pańskiego (tj. Fara – zielony kościół:) w Sanoku.

*Powodzenia, damy radę;-p
Ks. Grzegorz Socha*

WIELKI POST bez facebooka

Dlaczego i w jakim celu?

- w ramach pracy nad sobą
- by zbliżyć się do Boga
- by stać się lepszym człowiekiem
- by ćwiczyć się w pokorze i cierpliwości
- by coś w sobie zmienić
- by umocnić wolę
- aby żyć w świecie realnym, a nie wirtualnym
- aby dostrzec człowieka jako osobę
- by zobaczyć gdzie jestem i dokąd idę

Link do wydarzenia: <https://www.facebook.com/events/329605347159292/>



l.dz. 26/2013

Przemysł, 01.02.2013r.

WIELKANOCNE DZIEŁO POMOCY CHORYM I NIEPEŁNOSPRAWNYM 2013

Okres Wielkiego Postu związany jest z pełnieniem uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego. Rozważając mękę i śmierć Jezusa Chrystusa podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali pamiętajmy o słowach naszego Mistrza: „*Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem spragniony, a daliście Mi pić, byłem nagi, a przyodzialiście Mnie...*” (Mt 25,36))

Do głębszego przeżywania Tajemnicy Miłości Miłosiernej, **Caritas Archidiecezji Przemyskiej** po raz kolejny przygotowała propozycję Jałmużny Wielkopostnej.

- Propozycja pierwsza to skarbonki wielkopostne „Wiara działająca w miłości”:

Pragnieniem Caritas jest, aby w każdej rodzinie naszej Archidiecezji zagościła skarbonka, do której wszyscy domownicy, rodzice wraz z dziećmi, przez cały okres Wielkiego Postu, będą składać swoje ofiary. Rezygnując z różnych rzeczy czy przyjemności podzielmy się z najbardziej potrzebującymi zwłaszcza z chorymi i niepełnosprawnymi. Skarbonki będą rozdawane w parafii po Mszach św. w Środę Popielcową i w I Niedzielę Wielkiego Postu. Ofiary ze skarbonek prosimy przynieść do kościoła i złożyć jako dar ołtarza na Mszy świętej w Niedzielę Miłosierdzia, a duszpasterze przełożą je do Caritas Archidiecezjalnej.

- Propozycja druga to wielkanocne paschaliki:

Paschał jest symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego. Jest również znakiem miłosierdzia na wielkanocnym stole. Paschaliki mogą być wykorzystane podczas liturgii Wielkiej Soboty, w czasie poświęcenia wody, ognia i Paschału, a później mogą być zapalone podczas uroczystego śniadania wielkanocnego. Pięknym zwyczajem byłoby, gdybyśmy zanieśli światło Zmartwychwstałego Chrystusa na groby swoich bliskich zmarłych z modlitwą „a światłość wiekuista niechaj Wam świeci”.

- Propozycja trzecia to baranek wielkanocny:

Baranek Wielkanocny poświęcony w Wielką Sobotę to symbol dobrowolnie przyjętej ofiary przez Chrystusa dla zbawienia świata. Niech ofiarna miłość Chrystusa do każdego z nas będzie okazją i dla nas do podzielenia się miłością miłosierną z potrzebującymi. Otoczmy troską chorych i niepełnosprawnych.

Caritas przemyska prosi o ofiarę przynajmniej 7 zł za paschalik i 5 zł za baranka.

Zarówno skarbonka wielkopostna, paschalik jak i baranek wielkanocny będą symbolicznym wyrazem naszego miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących, a zebrane pieniądze pomogą w leczeniu chorych dzieci i w zorganizowaniu turnusu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać za okazane wrażliwe i otwarte serce oraz życzymy wielu łask od Zmartwychwstałego Chrystusa.

Z poważaniem

DYREKTOR
Caritas Archidiecezji Przemyskiej

X. Janiec
Ks. Artur Janiec

REGON 040038655, NIP 795-207-33-17

Konto bankowe: Bank Pekao S.A. I O/Przemysł 33 1240 2568 1111 0000 3629 7045



STOWARZYSZENIE POMOC RODZINIE
IM. ŚW. KS. ZYGMUNTA
GORAZDOWSKIEGO
W SANOKU

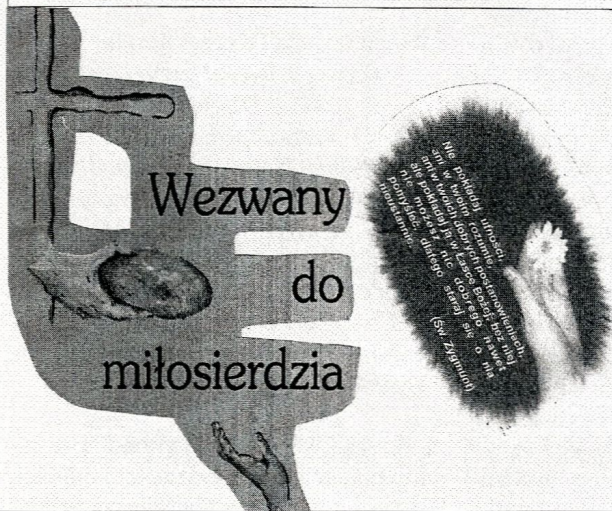


Jesteśmy organizacją pożytku publicznego
KRS 0000303867
MOŻEMY POMÓC RODZINOM BIEDNYM

Prosimy o wsparcie Stowarzyszenia które pomaga ubogim rodzinom, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, potrzebującym pomocy osobom dotkniętym przez los, a także na remont budynku z przeznaczeniem na Dom samotnej matki. Możecie Państwo przekazać na ten cel darowiznę w formie 1% od podatku z podaniem numeru KRS 0000303867, dokonując rozliczenia podatkowego PIT za 2012 r na konto :
PODKARPACKI BAK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU
79 8642 1184 2018 0008 3973 0001



Od lewej: stoją Stanisława Konieczko kasjer Kom. Kasy Oszczędnościowej, Jan Keller urzędnik skarbowy; siedzą: Seweryna Henryka Keller z synkiem Zygmuntem, Honorata (z Dąbrowskich) Guzikowa, Teodozja z Chinalskich Konieczkowa; siedzi na ziemi Maria Keller.



Intencje w tygodniu od 18 do 24.02.2013 r.

Poniedziałek – 18.02

6.30 + ks. Adam (greg.)
7.00. + Ryszard
7.30 + Mariusz (greg.)
18.00 o bł. Boże, dary Ducha św., opiekę Matki Bożej dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sallowian i za Ojczyznę

Wtorek – 19.02.

6.30 + ks. Adam (greg.)
7.00 + Marian 5 r. śm.
7.30 + Mariusz (greg.)
18.00 1. + Michał i Zbigniew Gierula
2. dziękczynna za 40 lat życia małżeńskiego Marii i Władysława z prośbą o bł. Boże na dalsze lata

Środa – 20.02

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 + Eliasz i Maria

7.30 + Mariusz (greg.)

18.00 dziękczynna w 42 rocznicę ślubu Haliny i Kazimierza z prośbą o bł. Boże dla rodziny

Czwartek - 21.02

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o bł. Boże i miłość dla Anety

7.30 + Mariusz (greg.)

18.00 + Józefa (f) Pogorzelec

Piątek – 22.02

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 + Stanisław i ++ z rodziny

7.30 + Mariusz (greg.)

18.00 + Andrzej Polański

Sobota – 23.02

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 + Ferdynand Gurgacz 5 r. śm.

7.30 + Mariusz (greg.)

18.00 + Danuta i Józef Rec;
+ Kazimierz Karasiński

Niedziela – 24.02

6.30 za parafian

8.00 + ks. Adam (greg.)

9.30 + Stefania (int. od personelu Oddziału Dziecięcego)

11.00 + Kazimierz Bogaczewicz

12.30 + ks. Adam Sudoł oraz + Marian

16.00 o zdrowie i bł. Boże dla siostr z Róży MB Ostobramskiej i ich rodzin

18.00 + Mariusz (greg.)

1 Niedziela Wielkiego Postu - 17.02.2013.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17:00, jak również we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, zapraszamy na nabożeństwo **GORZKICH ŻALÓW**. W Stróżach i Płowcach, *Gorzkie Żale* będą odśpiewane zaraz po Mszy świętej. Na tych nabożeństwach zbierać będziemy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Serdecznie zapraszamy na te wielkopostne nabożeństwa, aby jak najgłębiej wnikać w tajemnice naszego zbawienia.

2. W piątek święto Katedry św. Piotra, apostoła. Modlimy się w intencji Benedykta XVI o łaskę zdrowia dla niego, jak również o światło Ducha Świętego dla kardynałów na czas nadchodzącego konklawe, które po rezygnacji obecnego Papieża, wybierze kolejnego Następcę św. Piotra na Stolicę w Rzymie. Modlić się będziemy w intencji całego Kościoła powszechnego.

3. W okresie Wielkiego Postu, w każdy piątek, o godzinie 8.00, odprawiać będziemy nabożeństwo *Drogi krzyżowej* dla starszych Parafian. O godzinie 17.15 rozpoczynać będziemy takie nabożeństwo dla dzieci i wszystkich chętnych, szczególnie rodziców dzieci szkolnych.

4. W Stróżach i Płowcach nabożeństwo *Drogi krzyżowej* w każdy piątek będzie odprawiane o godzinie 17.00. Parafian tam mieszkających prosimy o przeprowadzenie tego nabożeństwa we własnym zakresie.

5. Za udział w nabożeństwie *Drogi krzyżowej* i *Gorzkich Żalach*, można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Odpust zupełny można także uzyskać w piątki Wielkiego Postu za odmówienie po Komunii świętej przed wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego modlitwy „*O dobry i najśłodszy Jezu...*”.

6. Za dwa tygodnie, 3 marca, młodzież naszej parafii, jak i młodzież całego naszego dekanatu, przez posłu-

gę ks. bpa Adama Szala, przyjmie sakrament bierzmowania. Módlmy się w intencji tej młodzieży, aby w sposób dojrzały, odpowiedzialny przyjęła ten sakrament zobowiązujący do dawania świadectwa swojej wiary.

7. Już od dziś rozprowadzamy paschaliki i baranki wielkanocne, które są symbolicznym wyrazem naszego miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących, a zebrane pieniądze pomogą w leczeniu chorych dzieci i w zorganizowaniu turnusu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Caritas przemyska prosi o ofiarę przynajmniej 7 zł za paschalik i 5 zł za baranka. Wszystkim Ofiarodawcom składamy serdeczne *Bóg zapłać* za okazane wrażliwe i otwarte serce. Więcej można przeczytać w naszej gazecie, gdzie znajduje się artykuł Caritasu „*Wielkanocne dzieło pomocy chorym i niepełnosprawnym 2013*”.

8. W ubiegłym tygodniu Stowarzyszenie „*Snitas*” zbierało pieniądze na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi. Zebrano 3102 zł i 7 euro. Czytamy w podziękowaniu: „*Dziękujemy wszystkim Parafianom za zaufanie i hojną pomoc materialną. Państwa dobre serca, oraz empatia dająca wyraz hojności, umożliwia nam kontynuowanie naszych działań i owocniejsze wsparcie osób zmagających się z chorobą nowotworową. A to wszystko, by móc uczynić ich życie lepszym*”. Podpisana prezes Stowarzyszenia „*Sanitas*”, Anna Nowakowska.

NOWE SFORMUŁOWANIA PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH

zaaprobowane przez Stolicę Apostolską

- przekazane na 318. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i po-

wstrzymać się od prac niekoncepcyjnych.

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjmując Komunię Świętą.

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Wykładnia dla IV przykazania

Wszyscy wierni zobowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca.

- Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych i post.

- Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu.

- Wstrzeźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia we wszystkie piątki i Środę Popielcową.

- Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18 a 60 rokiem życia.

- Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzeźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.

- Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia